

Prof. Marian Gorynia: Gdzie efektywność w rozwoju kraju?

rp.pl, 16.08.2025

Prof. Marian Gorynia: Gdzie efektywność w rozwoju kraju?

16.08.2025

Prof. Marian Gorynia: Gdzie efektywność w rozwoju kraju?



Moja ogólna ocena rządowej koncepcji Rozwoju Kraju 2050 jest wysoka, ale dlaczego nie zapewniono w niej należytego miejsca zasadzie racjonalnego gospodarowania, nie zwrócono uwagi na efektywność?

Foto: Adobe Stock

Marian Gorynia

W lipcu Rada Ministrów przyjęła koncepcję Rozwoju Kraju 2050 (KRK 2050), dokument strategiczny, mający nakreślić potężny kierunek rozwoju Polski w perspektywie trzech dekad. Punktem wyjścia KRK 2050 jest identyfikacja sześciu negatywnych cywilizacyjnych, które w istotny sposób mają wpłynąć na sytuację kraju:

- wykłanie się nowej gospodarki,
- przyspieszenie technologiczne,
- wzrost globalnych problemów społecznych,
- wzrost dynamiki zmian środowiskowych i klimatycznych,
- reorganizacja przestrzeni,
- transformacja porządku globalnego.

Dotychczas budzenie państwa wciąż różnie. Ministerstwo Finansów poddało dane

Deficyt w kasie państwa po lipcu wyniósł 154,7 mld zł wobec ok. 120 mld zł po czerwcu – podałó M...

W dokumencie przyjęto, że „aż do roku 2050 jest pożądany stanem kraju w 2050 r., możliwym do osiągnięcia

dzięki opóźnieniu wyzyskaniu. Waga ta składa się z pięciu elementów: takich jak: podmiotowe społeczeństwo,

gospodarka przyszłości, zachowane środowisko naturalne, nowoczesna Polska i wspólnota przestrzeni.

Kolejny element KRK 2050 to sformułowanie na najbliższe 30 lat. Są one „prawdopodobne – nie planują zdarzeń, a

jedynie pokazują, co może się wydarzyć”. Sformułowane są cztery:

- Polska w świecie stawiającym na dalszą globalizację,
- Polska w świecie intensywnego wykorzystania technologii i powolnej atomizacji społeczeństwa,
- Polska w świecie przemianach kształtów dostaw i niedoborów,
- Polska w świecie drastycznych zróżnicowań technologicznych, gospodarczych i społecznych.

W dalszej części KRK 2050 sformułowano wyzwania, które będą miały wiodące znaczenie w rozwoju Polski:

transformacja społeczna sprzyjająca wzmocnieniu państwa, nowoczesna gospodarka respektująca środowisko

naturalne i klimat, odporne państwo z silną pozycją w Europie i na świecie oraz zrównoważona przestrzeń

względnie odporna na zagrożenia i skutki zmian klimatu. To problemy do rozwiązania, osadzone w zidentyfikowanych

negatywnych i pozytywnych tendencjach.

Najważniejsze rekomendacje KRK 2050 to: wzmocnienie systemu zarządzania państwem; dostosowanie paradygmatu

rozwoju kraju do globalnych wyzwań; wzmocnienie odporności państwa na zagrożenia kryzysy; podniesienie rangi

planowania przestrzennego i zarządzania apartem na wyjątkowo jednostki samorządu terytorialnego w systemie

zarządzania krajem (lepiej planować przestrzeń); zagwarantowanie dalszego rozwoju państwa, co wymaga

transformacji w wielu dziedzinach; priorytetowe wielowymiarowe podejście do budowania spójności społecznej;

zapewnienie wdrożenia zmian w finansach publicznych i uwzględnieniem kultury – długoterminowych warunków

ekonomicznych rozwoju Polski.

Je warta jest koncepcja Rozwoju Kraju 2050

Moja ogólna ocena KRK 2050 jest wysoka. Cele dokumentu określono w sposób jasny i zrozumiały. Ma on być

narzędziem pomocniczym, punktem odniesienia w naszym myśleniu o przyszłości. Nie mam uwag krytycznych do

metody przygotowania opracowania, na podstawie którego opracowano ten dokument. Struktura i procedury

przebiegu prac analitycznych nie nasuwają istotnych wątpliwości.

Na pozytywną ocenę zasługują meritum opracowania, interesujące i korespondujące ze stanem wiedzy naukowej

identyfikowanie tendencji, wagi, scenariuszy, wyzwań oraz ich rozpatrywanie na szczegółowe sfery. Podkreślenie

wymagają ciekawe, ustrukturyzowane i uzasadnione merytorycznie wnioski, które nie są zbiorem decyzji, ale

przemysłowym zestawem potencjalnych założeń dopasowanych do różnych wariantów rozwoju sytuacji.

Co z efektywnością konkurencyjnością?

Poszytowa ocena dyktowanego dokumentu nie oznacza, że nie nasuwają się uwagi i wątpliwości. Bardzo ważne jest

wyłączenie swego rodzaju fundamentów, podstawowych wartości, które mają kształtować politykę rozwojową kraju.

O aktywności wspomnianą w wprowadzeniu do KRK 2050. Są to: silniejsza i bardziej spójna społeczność i

społeczeństwo, odporna gospodarka odpowiedzialna społecznie i zorientowana środowiskowo na przestrzeń i środowisko

jako ograniczenie dobro wspólne, a także odpowiedzialność organizacyjną i integracja europejską. W świecie obecnego

obecnie zabiegamy o wypracowanie ujednoliconą równowagę gospodarczą i szczególnie znaczenia należy również

wartości, jakim są bezpieczeństwo międzynarodowe, utrzymanie światowego pokoju, krzewienie i umacnianie

demokracji i praworządności, a także pozostawanie praw i podstawowych swobód obywatelskich.

Jako ekonomista chciałbym zwrócić uwagę na brakujące akcenty. Dlaczego nie zapewniono należytego miejsca

zasadzie racjonalnego gospodarowania, nie zwrócono uwagi na efektywność? W naukach ekonomicznych przynajmniej

się, że język i narracja są ważne. Można zadać pytanie: czy szerzej uwzględnienie kwestii efektywności i

konkurencyjności było możliwe? W całym dokumencie słowo „efektywność” pojawia się cztery razy w manowisku i 14

razy odwołanie przez przypadek „konkurencyjność” – dwa razy w manowisku i pięć odwołanie przez przypadek. W

dość dziwnym sposobem pojęć terminy nie występują.

Tymczasem wszelkie działania rozwojowe powinny być prowadzone w zgodzie z zasadą racjonalnego gospodarowania:

chcą osiągnąć zamierzone cele powinniśmy minimalizować nakłady albo przy danych nakładach powinniśmy

maksymalizować wyniki. Nawet jeśli to oczywiste, powinno zostać wyartykułowane.

Drugą wątpliwość dotyczy sensu. Czy są faktycznie kompleksowe i sensowne czy też możliwym wariantami

rozwoju wypadków ze względu na różne aspekty? Czy te scenariusze są alternatywne? Chyba nie, bo się wykluczają.

Konkurencyjność, efektywność i odporność – dwa komplementarne wymiary

W ujęciu ogólnym konkurencyjność jest pochodną efektywności. W dyskusji ekonomicznej kilku ostatnich

dziesięcioleci była traktowana głównie przez pryzmat produktywności, co było wygodne ze względu na łatwość

opracowania wskaźników ilościowych.

Chyba się jednak, że takie podejście ma ograniczenia koncepcyjne, zwłaszcza w okresie obecnego przesłania

cywilizacyjnego. W związku z tym postuluje się, by w nowoczesnym podejściu do konkurencyjności wyjść poza

produktywność, uwzględniając także takie kategorie jak: efektywność – red., skuteczność, innowacyjność,

przebiegiem i uczciwość. Pudełko o tym szerzej w tekście „Efektywność kontra odporność”, „Rzeczpospolita” z

13.08.2024.

W wprowadzeniu do KRK 2050, zawarto na poziomie przedmiotowym, jak i państwa, warto rozróżnić

dwa podstawowe podejścia: konkurencyjność efektywnościową (efficiency-based competitiveness) i odpornościową

resilience-based competitiveness). Ta pierwsza bazuje na efektywności, produktywności, wydajności, minimalizacji

kosztów. Druga zwraca większą uwagę na zdolność do korygowania egzystencji. Oba wymiary mają odmienną logikę, ale

łącznie tworzą komplementarny fundament nowoczesnego rozumienia i zrównoważonej konkurencyjności.

Konkurencyjność efektywnościowa opiera się na zdolności podmiotu gospodarczego (przedsiębiorstwa, państwa) do

oferowania produktów i usług w sposób wydajny i tani, przy założeniu pewnego poziomu jakości. Jest nastawiona

głównie na rynek, czasami za wszelką cenę. Wymaga optymalizacji procesów, maksymalnego wykorzystania zasobów

oraz ciągłego dążenia do innowacyjności. Temu typowi konkurencyjności zazwyczaj sprzyja koncentracja i specjalizacja

produkcji. Jej kluczem są wskaźniki takie jak: wydajność, niskie koszty jednostkowe, produktywność, cyfryzacja produkcji

czy wydajność pracy, zyskowność, rentowność itp. Dominuje orientacja na krótki okres. Konkurencyjność tego typu

bywa utożsamiana z sukcesem gospodarczym krajów wysoko rozwiniętych i dynamicznie industrializujących się tzw.

gospodarką dyktującą.

Z kolei konkurencyjność odpornościowa w wąskim tego słowa znaczeniu to zdolność firmy albo gospodarki do radzenia

sobie z nieoczekiwanymi wstrząsami, zakłóceniami lub kryzysami (np. pandemię, wojnę, zjawiska atmosferyczne).

Kluczowymi jej elementami są: elastyczność, dywersyfikacja, redundancja (nadmiarowość – red.) oraz niezależność

strategiczna (samowystarczalność). Celem nie jest wyłącznie wzrost, ale utrzymanie zdolności funkcjonowania w razie

kryzysu oraz szybka odbudowa po nim. Temu typowi konkurencyjności sprzyja dywersyfikacja i decentralizacja

działalności (systemy wartości rozumianej efektywności).

Na konkurencyjność odpornościową można jednak spojrzeć szerszej – można w niej zawrzeć umiejętność radzenia sobie

z kryzysami takimi jak: energetyczny, klimatyczny, środowiskowy, kryzys nadmiernej konsumpcji, a nawet z kryzysami

społecznymi wywołanymi np. przez nierówność społeczne. Temu typowi konkurencyjności przyswaja głównie

orientacja długoterminowa. W poglądzie szeroko rozumianej konkurencyjności odpornościowej zawierają się wszelkie

aspekty zrównoważonego rozwoju.

Do niedawna dominował pogląd, że konkurencyjność to przede wszystkim efektywność. Globalne kryzysy ostatnich lat

(pandemia, wojna w Ukrainie, wojny handlowe itp.) ujawniły jednak, jak krucho może być gospodarka przesadnie oparta

na wąsko rozumianej efektywności, podstawiona buforów i dłuższej perspektywy biorącej pod uwagę kontynuację

istnienia. W rezultacie na znaczeniu zyskuje podejście integrujące, łączące efektywność z odpornością. Idea może

być rozumiana na wiele sposobów.

Nowocześniejsze podejście do konkurencyjności powinno więc dążyć do optymalnego zrównoważenia efektywności tam,

gdzie ryzyko jest akceptowalne i odporność tam, gdzie skutki zakłóceń mogą być systemowe, wręcz zagrożeń

egzystencji. Dotyczy to zarówno strategii przedsiębiorstw (produkcji, logistyki, zatrudnienia itp.), jak i polityki

gospodarczej i szerzej państwa (np. polityki przemysłowej, energetycznej, inwestycyjnej, polityki ochrony

środowiska itp.).

Nasuwają się więc konkluzje, że efektywność i odporność nie są dla siebie alternatywą, ale wzajemnym dopełnieniem. W

era wielowymiarowych kryzysów i niestabilności konkurencyjność odpornościowa staje się warunkiem trwałej

konkurencyjności efektywnościowej.

Integracja obu podejść to wyzwanie strategiczne dla współczesnych firm i gospodarek aspirujących do długofalowego

sukcesu. To także wyzwanie dla gospodarki globalnej – chodzi o wypracowanie kompromisowego rozwiązania co do

tego, co ma dla niej być kompasem. Można dyskutować na temat relacji efektywności i odporności zaliczyć maksymalną

złąć trwać, trzeba być efektywnym; żeby móc być efektywnym, trzeba trwać.

KRK 2050 – uwagi końcowe

Wróćmy do problematyki koncepcji Rozwoju Kraju 2050 sformułował kilka uwag. Ważne byłoby kontynuowanie prac

nad KRK pod kątem podważenia jej z koncepcjami powstającymi w innych krajach. Chyba nie zabrakło pomysłów,

determinacji i woli politycznej, by o KRK dyskutować i aktualizować ją o jakiegoś czasu. Należy wyrazić nadzieję, że XI

Kongres Ekonomistów Polskich 4-5 grudnia w Poznaniu (na którym „Rzeczpospolita” objęła patronat prasowy – red.)

będzie okazją do odniesienia się do KRK. Znaczenie tego dokumentu i jego rola w dyskusji nad przyszłością Polski jest

bowiem trudna do przecenienia. Będzie też okazją do zgłębienia dyskusji o konkurencyjności efektywnościowej i

odpornościowej.

O autorze

Marian Gorynia

Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, były rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Źródło: rp.pl